NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, poniedziałek 23 kwietnia 1923. Nr. 83.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000 — kwart. 36000 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000— „ 42000—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000— „ 42000—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000—, „ 72000—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225 Mk. Wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 300. Nadesłane Mk 900—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1500—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 1500 Mk Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Stanowisko Anglii wobec konfliktu francusko-niemieckiego.

Szczegóły znamiennej mowy lorda Curzona.

Londyn. PAT. Lord Curzon wygłosił w dniu wczorajszym w Izbie lordów dłuższe przemówienie, w którem dał wyczerpujące wyjaśnienia co do **całokształtu polityki angielskiej w sprawie okupacyi Zagłębia Ruhry.** Lord Curzon zaznaczył, że w ciągu konferencyi paryskiej w styczniu rząd angielski opracował bardzo staranny plan odszkodowań, który uwzględniając maximum możności płatniczej Niemiec, dawał Francyi, Belgii i Włochom odpowiednie gwarancye, przewidujące w razie odmowy Niemiec zastosowanie ostrych sankcyi przy udziale Anglii. Niestety projekt Anglii został odrzucony, wobec tego Anglia zdecydowała się nie uczestniczyć w akcyi okupacyjnej podjętej przez Francyę i Belgię. Anglia stanęła w tej sprawie na stanowisku **przychylnej neutralności**, zdając sobie jasno sprawę, że akcya francuska da rezultaty ujemne, i zdaje się, nie omyliliśmy się. Anglia również nie mogła stanąć po stronie Niemiec, gdyż byłoby to dowodem nielojalności z jej strony. Zresztą **sojusz z Francyą musimy uważać za główną podstawę naprawy stosunków światowych.** Sytuacya jest nader skomplikowana. Francya uważa, że pobity wróg oszukuje ją i że jej bezpieczeństwo może być wkrótce zagrożone, nie chce więc zmienić swego stanowiska. Niemcy są zdania, że zwycięzca pastwi się nad nimi, chcąc spowodować całkowitą ich ruinę, na razie obie strony trwają w swoim uporze. Ostatnie wiadomości z Niemiec potwierdzają, **że ogólna opinia polityczna popiera akcyę rządu** i że bez względu na nieobliczalne szkody wynikające dla Niemiec z faktu okupacyi Ruhry, Niemcy trwają w swoim uporze. Co się tyczy przekazania sprawy odszkodowań Lidze Narodów, to również można się spodziewać wielkich trudności z następujących powodów: Niemcy i Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów, w razie zaś przekazania sprawy Lidze Narodów, wbrew woli Francyi, można spowodować ustąpienie Francyi z Ligi, a tem samem doprowadzić do rozwiązania Ligi. Sprawozdanie delegacyi partyi pracy z pobytu w strefie okupacyjnej potwierdza słuszność polityki angielskiej. Rząd angielski, zdaniem tej delegacyi, winien pozostawać w ciągłym kontakcie z Francyą i Niemcami i wyczekiwać cierpliwie na odpowiedni moment dla skutecznej interwencyi, gdyż jest rzeczą pewną, iż w stosunkowo niedługim czasie musi nastąpić rozwiązanie tej sprawy.

Plan reparacyi nie ulegnie zmianie.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Z urzędowej strony oświadczają, że o nowym planie reparacyjnym francusko-belgijskim nie może być mowy. Plan francuski, podany w księdze żółtej, może tylko w szczegółach ulec zmianie, bez naruszenia jednak głównych linii wytycznych. Zmiany w szczegółach są konieczne ze względu na sytuacyę wywołaną w Niemczech spadkiem marki.

Po zajściach w Mühlheim.

Berlin. PAT. Według ostatnich wiadomości z Muhlheim opór rewolucyonistów nie jest jeszcze złamany tylko w śródmieściu panuje spokój, natomiast na krańcach miasta gromadzą się wielkie tłumy **rewolucyonistów.** Liczyć się należy jeszcze z dalszymi walkami. W Offefnhausen koło Essen odbyła się wielka demostracya bezrobotnych.

Strejk generalny w Mühlheim.

Mühlheim. PAT. Odbyło się tutaj wielkie zebranie robotników komunistycznych i syndykalistów. W zebraniu brało udział przeszło 3000 robotników. Uchwalono proklamować 24-godzinny strejk generalny. Ponadto postanowiono domagać się energicznie od Selbstschutzu odszkodowania dla wszystkich rannych oraz wdów i sierot po zastrzelonych przez Selbstschutz robotnikach.

W przededniu wznowienia rokowań z Turcyą.

Stanowisko Ismeta Paszy.

Grac. PAT. „Tagespost“ donosi z Belgradu, że wczoraj wieczorem przejeżdżał tamtędy szef tureckiej delegacyi na konferencyę w Lozannie Ismet Pasza. Na dworcu powitał przejeżdżającego zastępca ministra spraw zagranicznych Tudorowicz. Sekretarz Ismeta Paszy z jego polecenia udzielił dziennikarzom informacyi. Oświadczył on, że Ismet Pasza tym razem udaje się do Lozanny zaopatrzony we **wszelkie pełnomocnictwa do zawarcia i podpisania traktatu. Tylko w kwestyi Mossulu nie będzie narad, ponieważ kwestya ta została już notami załatwiona między Turcyą a aliantami. Turcya w Lozannie zażąda definitywnego uregulowania najważniejszych kwestyi, co do których już w roku zeszłym toczyły się rokowania. Ismet** pasza zapatruje się optymistycznie na wynik konferencyi i jest gotów do kompromisów, jeżeli zobaczy dobrą wolę po drugiej stronie. Gdyby jednak żądania tureckie napotkały na opór, wówczas Ismet Pasza jest zdecydowany natychmiast odjechać z Lozanny, a odjazd ten oznaczałby nie przerwanie rokowań, lecz **rozpoczęcie kroków wojennych.**

Wyjazd delegacyi angielskiej.

Konstantynopol. PAT. Polradio. Pierwszy angielski delegat na konferencyę lozańską Sir Horace Rumbold odjechał wczoraj do Lozanny. Rumboldowi towarzyszy major Ryan, członek delegacyi angielskiej. Tym samym pociągiem odjechał do Lozanny gen. Pell, jeden z członków francuskiej delegacyi.

Ze zjazdu rosyjskiej partyi komunistycznej.

Moskwa. PAT. Na zjeździe partyi komunistycznej Stalin wygłosił referat organizacyjny, w którym między innymi stwierdził, że partya obecne liczy 400.000 członków, to jest mniej niż w roku zeszłym. Po referacie Stalina rozpoczęto dyskusyę nad sprawozdaniem Zinowjewa. Z pośród przemówień wyróżniło się przemówienie Krasina, że głównym celem, do którego dąży polityka zagraniczna sowietów, jest otrzymanie **kredytów, potrzebnych na odbudowę gospodarstwa rolnego, komunikacyi i przemysłu oraz na stabilizacyę rubla.** W dążeniu do tego celu zdaniem Krasina nie należy jednakże ustępować ze zasadniczego stanowiska, które zaznaczono niejednokrotnie. Odpowiadali Krasinowi Radek i Kamieniew. Po zakończeniu dyskusyi zjazd uchwalił rezolucyę aprobującą polityczny i organizacyjny kierunek centralnego komitetu.

Przed procesem patr. Tichona.

Moskwa. PAT. Urzędowy organ „Prawda“ przygotowuje opinię na surowy wyrok w sprawie patryarchy Tichona. W wspomnianym artykule „Prawda“ nazywa Tichona prowokatorem, zaznaczając, że rząd sowiecki nie może przebaczać organizatorowi licznych krwawych zaburzeń.

Zabiegi p. Galwanauskasa.

Genewa. PAT. Wczoraj przybył tutaj z Paryża litewski prezydent ministrów Galwanauskas, aby niezależnie od obecności litewskiego delegata do Ligi narodów Sidikauskasa poprzeć osobiście wniosek litewski o odesłanie do trybunału w Hadze uchwały Rady Ligi z dnia 3 lutego w sprawie pasa neutralnego, przeciwko której to uchwale jak wiadomo, Litwa **założyła protest.**

Premier Sikorski powraca do zdrowia.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski“ donosi: W zdrowiu prezesa Rady ministrów generała Sikorskiego po przebytej influency nastąpiło znaczne polepszenie, wobec czego prezydent w najbliższym czasie będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć. W czasie swojej choroby premier odbywał stale konferencye z poszczególnymi ministrami oraz przyjmował raporty od podsekretarzy stanu prezydyum Rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zakończenie rokowań z Gdańskiem.

Warszawa. (AW) Wczoraj ukończono 5-dniowe narady przedstawicieli wolnego miasta Gdańska z rządem polskim. Przedmiotem obrad były sprawy celne, sprawa obrotu towarowego zagranicą, **sprawa dostosowania gdańskiego ustawodawstwa i stawek w dziedzinie akcyz i monopolów do ustawodawstwa i stawek polskich.** Del. Gdańska wyjechała wczoraj na kilka dni celem przedstawienia przebiegu rokowań senatowi gdańskiemu, poczem wróci do Warszawy z odpowiedzią.

Milionówka

Warszawa. PAT. Przy dzisiejszem ciągnieniu **milionówki padła wygrana na Nr. 10.414.606.**

Pos. Witos w kłopotach.

Kraków, 22 kwietnia

(fr) Mobilizacya prawicy i Piasta mająca na celu utworzenie większości chjeńsko-piastowej, eufemistycznie zwanej polską, kroczy po grudach silnych targów i niezaspokojonych dotąd ambicyi. Oto bowiem prasa endecka zapowiada z dnia na dzień proklamowanie nowej większości parlamentarnej, której jednak poród odracza systematycznie z piątku na sobotę, a z soboty na niedzielę i tak w kolejkę.. Komunikaty te w rzeczywistości stanowić miały narkotyk dla uspokojenia burzącej się już z niecierpliwości rzeszy zwolenników, która mimo systematycznego wyprowadzania jej w pole zwolna odkrywać poczynała ową jawną prawdę, otulona misternemi a długomiesięcznemi dziewosłębami: targ o teki. Jakikolwiek jednak akt tragifarsy przesileniowej rozgrywa się obecnie, nie zdaje się ulegać wątpliwości, że p. Witos poprowadzi wkońcu do ołtarza Chjenę z Piastem. Swiadczy o tem atak „Piasta" na osobę premiera, atak, który dowodzi, że tajne targi o władzę i teki są już sfinalizowane.

Na giełdę polityczną rzucił p. Witos w organie swym ostatnią akcyę, zawierającą spis zarzutów pod adresem premiera, a więc:

„Prez. Sikorski wbrew wszystkiemu, czego się można było po prezydencie ministrów spodziewać, idąc tylko i jedynie za radą krakowskich filarów śp. NKN-u, rozpoczął kroki, zmierzające do uniemożliwienia, względnie do rozbicia tej zarysowującej się już większości parlamentarnej"...

„Prez. Sikorski obrał inną drogę, zaczął intrygę przeciw większości".

„Prez. Sikorski podjął prace, aby oderwać z grup prawicowych koła ziemiańskie, najbardziej przy projektowanem w układzie większościowym przeprowadzeniu reformy rolnej dotknięte"...

„Ta intryga, szyta zbyt grubym sztychem, ujawniła się w ubiegłym tygodniu i wprowadziła pewien zamęt. Pragnienie doprowadzenia nareszcie w Polsce do parlamentarnego rządu, a temsamem i do stworzenia większości polskiej w Sejmie, jest jednak za silne, aby kiepska intryga mogła unicestwić dzieło, niesłychanego dla państwa znaczenia, dzieło konsolidacyi narodowej".

„Piast" więc wystąpił wkońcu z otwartą przyłbicą. Ostatnie bowiem uderzenie w premiera, którego się do tej chwili formalnie popiera, jakkolwiek stanowi arcyzabawne widowisko, niezwykłe w stosunkach parlamentarnych, to jednak manifestuje na zewnątrz, że handel zakończono. Co sprzedano a co kupiono, o tem dowie się opinia publiczna w dniach najbliższych, a pozna wiele zapewne senzacyjnych szczegółów.

Bo dotąd operowano zgrabnie i umiejętnie pozorami. Szachowano się wzajemnie jużto opozycyą w łonie własnych obozów, już to enuncyacyami w prasie, byle tylko wymusić od kontrahenta jaknajwiększe ustępstwa. I tak po „gwałtownej" opozycyi ziemian poznańskich „uratować" miano reformę rolną iście cesarskiem cięciem. Rzekomo stanąć miała umowa, w myśl której oddane zostaną pod parcelacyę znaczne wprawdzie kompleksy ziemi, ale nie obszarniczej, bo — państwowej. A więc w efekcie targi nie zadrasnęły skóry obszarniczej, ale własność państwowa salwuje honor i zgodę noworodzącej się większości „polskiej". Tak to pług piastowy zaorał końmi prawicowymi ziemię polską.

Niemniej gwałtowny spór toczy się o rząd wewnątrz państwa. Opanowanie całej administracyi państwowej — oto właściwy cel jednoczących się kontrahentów. Stało się już tajemnicą poliszynela, że Piastowcy zabiegają gorliwie o zaanektowanie teki ministra spraw wewnętrznych. A gdy Chjena uważa, że Piastowcom wystarczyć winien jako ich mąż zaufania obecny wiceminister Olpiński, uciekają się Piastowcy do niezwykłego posunięcia na szachownicy intryg, atakując sprzymierzeńca propozycyą powierzenia teki gen. Sikorskiemu...

Złośliwi idą jeszcze dalej, sprowadzając opozycye w łonie Piasta (grupy pos. Dąbskiego) przeciw sojuszowi z Chjeną do targów o tekę ministra spraw zagranicznych. Tu już opór Chjeny zdaje się być nieprzezwyciężony. Onegdaj dopiero chełpił się na łamach lwowskiego „Słowa Polskiego" pos. Grabski, że „obóz narodowy przeprowadził w pełni swój program polityki zagranicznej: ścisłego sojuszu z Francyą i z Rumunią, zbliżenia do Czech, poniechania eksperymentów ukraińskich i białoruskich. — Zrealizował też niemal cały swój program granic Rzplitej". A dokonał tego wszystkiego w czasie, gdy lewica poobsadzała wysokie urzędy i stanowiska swoimi ludźmi bez względu na ich rzeczowe kwalifikacye". Jakżeż więc teraz po zaistnieniu większości chjeńsko-piastowej miałaby się endecya wyrzec tej najważniejszej dla niej pozycyi w całej jej mitrężonej kampanii przeciw belwedersko-lewicowej aneksyi?

Tych kilka wycinków z konszachtów endecko-piastowych ilustruje dosadnie całe bogactwo wskazań i działań, jakie otwiera się przed Rzeczpospolitą Polską w chwili, gdy nowa większość obdarzy nas wreszcie nowym rządem.

A co będzie wówczas, mówi nam niedwuznacznie tenże sam pos. St. Grabski, który zapowiada w proroczem natchnieniu, że „nie tyle przez ustawy państwowe, co przez obywatelską pracę, kształcącą myśl patryotyczną ogółu polskiego i rozpęd ruchu nacyonalistycznego — ustali się droga dalszej dziejowej przyszłości Polski".

„Nie tyle przez ustawy państwowe"..., „co przez obywatelską pracę"... „rozpęd ruchu nacyonalistycznego" — hasła aż nadto dobrze znane, one to staną się wytycznemi działania. Ponad ustawy państwowe stawia endecki mąż stanu „obywatelską pracę" i „rozpęd ruchu nacyonalistycznego". Bo jakżeż inaczej być może? Wszak „obywatelska praca" w pojęciu endeckiem wyczerpująca się w przewrotności agitacyi „rozwojowej", a „rozpęd ruchu nacyonalistycznego", znajdujący wyraz w propozycyi wprowadzenia „numerus clausus" czy taksy wykupu — one z pewnością nie dadzą się pogodzić z obowiązującemi ustawami państwowemi. A więc swoiście pojmowana praca obywatelska i ogniem nienawiści wykuwany rozpęd nacyonalizmu polskiego — oto mają być filary owej polityki eksterminacyjnej, której wyrazem stanie się nowa większość i jej rząd.

Antysemityzm jawny, brutalny i ryzykancka walka eksterminacyjna na modłę prusko-moskiewską z mniejszościami narodowemi wogóle — oto racya stanu nowej większości. „...przed całym narodem polskim — pisał onegdaj Piast — stanęło pytanie: j a k a ma być Polska, c z y j a ma być Polska? Czy to ma być Rzeczpospolita Polska, czy żydowsko-ukraińsko-białoruska?" Takiem to okraszonym zwrotem, takiem urojonem niebezpieczeństwem osłania się ową zimną, wyrachowaną pogoń za portfelami, władzą, wpływami. A wypowiada się to jednym tchem, nie bacząc na to, że w niedalekiej jeszcze przeszłości, gdy konjunktura była inna, z temi to mniejszościami, z tymi właśnie Ukraińcami i Białorusinami siedziało się przez długie miesiące na jednej ławie, w jednej i tej samej większości rządowej.

Tymsamem jednak p. Witos boryka się ciągle jeszcze z niezbyt życzliwym mu losem. Mimo mocnych słów i mimo gwałtownych pogróżek, choć niebezpieczeństwo tak srogie grozi Rzeczypospolitej, targi o — teki nie dobiegły dotąd końca.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (M.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił, że w miejsce śp. posła Radziszewskiego wchodzi do sejmu poseł Kawecki. Nowy poseł złożył ślubowanie. Wśród interpelacyi zasługują na uwagę interpelacye klubu „Wyzwolenie" w sprawie zorganizowanego napadu na posła Walerona. Następnie marszałek zawiadomił, że wpłynęło żądanie pozwolenia na śledztwo wstępne przeciw pos. Baranowi i Jakowiukowi. Sprawę odesłano do komisyi regulaminowej.

Krzywdzące oświadczenie Marszałka

Z kolei w związku z zajściami na ostatniem posiedzeniu sejmu marszałek oświadczył:

Na ostatniem posiedzeniu sejm był widownią niesłychanych zajść, które się mogą przyczynić do podkopania powagi naszego początkującego sejmu. Oburzenie, z jakiem zajścia te spotkały się u wszystkich stronnictw jest gwarancyą, że nie powtórzą się one. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego nad niemi i muszę wyciągnąć konsekwencye wobec niektórych posłów. Badania moje wykazały, że niektórzy posłowie zapomnieli się i tych posłów musi dotknąć regulamin. Na mocy przysługującego mi prawa wykluczam na trzy posiedzenia posła Zerbego, na dwa posiedzenia posła Hartglasa, przywołuję do porządku z zapisaniem do protokołu posła Sawickiego.

W chwili, gdy marszałek złożył powyższe oświadczenie, posłów żydowskich nie było na sali, gdyż właśnie odbywało się posiedzenie Koła żydowskiego. W ten sposób na krzywdzące oświadczenie p. marszałka nikt nie zareagował. Koło żydowskie wydało w tej sprawie komunikat, który podajemy na innem miejscu.

Następnie odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu następujące projekty ustaw: 1) o uposażeniu sędziów i prokuratorów, 2) o zabezpieczeniu w razie bezrobocia, 3) o rozciągnięciu ustawy o obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadku, obowiązującej w województwach: krakowskiem, lwowskiem, itd. na województwo warszawskie i łódzkie. 4) o rozszerzeniu na obywateli obcych państw przepisów prawnych o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwego wypadku przy pracy, 5) o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia, lub wykonania pracy, 6) o pracy młodocianych i kobiet, 7) o dalszej emisyi biletów PKKP, 8) o kredycie skarbu państwa w PKKP, 9) nowelę do przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującą w byłej dzielnicy pruskiej.

Z kolei pos. Byrka referował projekt ustawy o podatku od kapitałów i rent. Projekt ustawy przyjęto w drugiem czytaniu z poprawką posła Dunina, aby termin płatności podatków oznaczyć nie do 15-go lecz do końca miesiąca.

Trzecie czytanie projektu odłożono.

Koło żydowskie wobec oświadczenia Marszałka

Warszawa. (Telef. M) Komunikat Koła Żydowskiego w sprawie oświadczenia p. Marszałka, brzmi:

„Przyjmując oświadczenie p. Marszałka do wiadomości, Koło żydowskie uważa za swój obowiązek podkreślić, że pierwsi napadli na posłów żydowskich posłowie chjenistyczni z posłem Sawickim na czele".

Nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (M) Według informacyi „Kuryera Czerwonego" projekt ustawy o ochronie lokatorów, uchwalony przez Radę ministrów, zatrzymuje zasadę nieusuwalności lokatorów, ale przelicza czynsz przedwojenny na zboże polskie i stopniową zwyżkę stawki aż do wysokości przedwojennej w ciągu szeregu lat następnych.

Sprawa „numerus clausus" odroczona.

Warszawa. (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi oświatowej, ze względu na to, że materyały informacyjne co do numerus clausus nadesłane przez Wydziały uniwersyteckie wymagają szczegółowego zapoznania się, odroczono rozprawę nad tą kwestyą do czasu, kiedy kluby sejmowe będą mogły zaznajomić się z całokształtem materyału.

Z NOWO-MIKOŁAJEWSKA donoszą, że jutro rozpoczyna się tam proces 95 osobom oskarżonym o należenie do organizacyi kontrrewolucyjnej.

O demokratyczną ordynacyę wyborczą do Kahałów.

Lwów, 19 kwietnia.

Jak już donieśliśmy odbyła się wczoraj w tutejszym kahale ankieta stronnictw w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do kahału lwowskiego. W ankiecie wzięli udział dr. Aleksander Hausman, przewodniczący Egzekutywy organizacyi syonistycznej, dr. N. Brüstiger, przedstawiciel Hitachdutu, Podhorcer z ramienia Mizrachi oraz przedstawiciele ortodoksyi, asymilantów, stowarzyszeń i klubu mieszczańskiego. „Bund" nadesłał zawiadomienie, że z przyczyn „zasadniczych" (?) nie bierze udziału w ankiecie.

W zagajeniu komisarz rządowy kahału lwowskiego dr. Diamand, oświadczył, że naradę zwołano celem wysłuchania opinii przedstawicieli stronnictw żydowskich w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do kahału. Lwowska rada kahalna jest sama tego zdania, że stara ordynacya wyborcza nie odpowiada ani obecnym stosunkom, ani duchowi obecnego życia demokratycznego. Dzisiejszy nieprawny stan musi się raz wreszcie skończyć (!). Wobec tego prosi przewodniczący zebranych, by podali opinie swoich stronnictw w sprawie ordynacyi wyborczej.

Z kolei dr. Münz przedstawił zasady projektu nowej ordynacyi wyborczej do kahału lwowskiego. Mowca wychodzi z założenia, że ordynacya wyborcza do kahału powinna być oparta na tychsamych zasadach, co ordynacya wyborcza do Rad miejskich. Wątpi jednak, czy da się to przeprowadzić w całej rozciągłości.

Dr. A. Hausman (syonista) stwierdza, że kwestya kahalna oddawna domaga się już ostatecznego rozwiązania, lecz przewlekana jest dzięki staraniom zarządów kahalnych. Mowca daje wyraz wątpliwości, czy ankieta ta ma jakikolwiek cel praktyczny. Obawia się raczej że jest to akcya planowana ze strony kahału, który w ten sposób chce zrzucić z siebie odpowiedzialność i usprawiedliwić się wobec ogólnego niezadowolenia i rozgoryczenia, jakie obecny kahał wywołał wśród ludności żydowskiej miasta Lwowa.

Przedstawiciel „Achdut Israel" wypowiada się przeciw przyznaniu prawa wyborczego kobietom, przyczem jest zdania, że czynne prawo wyborcze powinno się przyznać mężczyznom w wieku od lat 24, opłacającym podatek kahalny.

P. Ulam (klub mieszczański) wyraża wątpliwość, czy potrzebne (!) jest przyznanie prawa wyborczego kobietom.

P. Mund również jakiś mieszczanin, proponuje nawet system kuryalny,!

Przedstawiciel „Agudat Israel" wypowiada się za przyznaniem kobietom czynnego prawa wyborczego przez pełnomocnictwo. Natomiast zastrzega się przeciw przyznaniu im biernego prawa wyborczego. Dr. Brüstiger (Hitachdut) zapytuje przewodniczącego, czy obecnemu zarządowi kahalnemu chodzi o informacye i pouczenie, czy też o udzielenie wiążących instrukcyi. Zdaniem „Hitachdutu" kahał niema być instytucyą jedynie wyznaniową, ale organizacyą autonomicznego życia żydowskiego. Wobec tego prawo wyborcze powinno być jak najszersze i obejmujące wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego. Mowca zapowiada bezwzględną walkę „Hitachdutu" przeciw jakimkolwiek próbom wprowadzenia ograniczeń do ewentualnej ordynacyi wyborczej. „Hitachdut" domaga się przyznania czynnego i biernego prawa wyborczego wszystkim Żydom i Żydówkom, w wieku od lat 21.

Dr. Hausman w imieniu Organizacyi Syonistycznej oświadcza się również za ordynacyą, podobną do sejmowej, z tem zastrzeżeniem, że bierne prawo wyborcze zostanie przyznane dopiero z wiekiem lat 25.

Po wywodach kilku innych przedstawicieli zreasumował dr. Münz wynik ankiety, która wykazała, że prawie wszystkie stronnictwa żydowskie domagają się demokratycznej ordynacyi wyborczej do kahału.

Dr. Diamand w zakończeniu donosi zebranym, że z inicyatywy kahału lwowskiego odbędzie się wkrótce w Warszawie zjazd kahałów żydowskich z całej Polski dla naradzenia się nad ustawą ramową w sprawie kahalnej. Przyrzeka, że po odbyciu się zjazdu warszawskiego zwoła drugą ankietę, celem przedyskutowania projektu ordynacyi wyborczej.

Zarówno przewodniczący jak i referent ponownie zapewniają zebranych, że kierują się najszczerszemi intencyami położenia kresu obecnemu nielegalnemu stanowi i przyspieszenia reformy ordynacyi wyborczej.

Regulamin wyborczy na kongres syonistyczny.

USTALENIE ILOŚCI DELEGATÓW.

§ 6. Dla ustalenia ilości delegatów na kongres względnie na doroczną konferencyę obowiązuje (w myśl §§ 25 i 41 statutu organizacyjnego), jako termin ostateczny, ostatni dzień w dwa miesiące przed otwarciem kongresu względnie dorocznej konferencyi. Do tego dnia pieniądze zebrane za szekle mają być wypłacone Egzekutywie z załączonym rachunkiem.

§ 7. Jeżeli procedura wyborcza pozwala na to, termin ostateczny może być odroczony na miesiąc przed kongresem.

ROZPISANIE WYBORÓW.

§ 8. Bezpośrednio przed upływem terminu oznaczonego w § 6 (względnie w wypadkach wyjątkowych w § 7) ma Egzekutywa ogłosić liczbę wpłaconych szekli i przypadającą w myśl statutu organizacyjnego ilość delegatów na związek krajowy, na każdą grupę, krajową federacyi, na każde stowarzyszenie i grupę stowarzyszeń (w krajach gdzie niema związku krajowego) względnie na każdą grupę wyborczą.

TWORZENIE GRUP WYBORCZYCH.

§ 1. Związki krajowe, grupy krajowe federacye, jakoteż stowarzyszenia i grupy stowarzyszeń (grupy szeklowe), które na podstawie § 25 ust. 3, albo 5 statutu organizacyjnego chcą się połączyć w grupy wyborcze powinny umowę swą zgłosić Egzekutywie najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem kongresu. Równocześnie powinny one (o ile się to już nie stało na podstawie § 2) utworzyć wspólną Główną Komisyę Wyborczą (GKW) i ogłosić instrukcyę wyborczą jednej z ich dotychczasowych GKW, jako wspólnie przyjętą instrukcyę wyborczą.

2. Jeśli zgłoszenie takie nie nastąpi w miesiąc przed rozpoczęciem kongresu, ma Egzekutywa obowiązek w myśl § 25, ust. 3, statutu organizacyjnego wdrożyć utworzenie grup wyborczych, ustanowić dla każdej grupy wyborczej wspólną GKW i ogłosić wspólną instrukcyę wyborczą.

TERMIN WYBORÓW.

10. 1. Wybory muszą się w ten sposób odbyć, by terminy regulaminu wyborczego mogły być dotrzymane i by wynik wyborów najpóźniej na 10 dni przed otwarciem kongresu mógł być zgłoszony w Egzekutywie.

2. GKW, ma ustanowić na obszarze jej działania termin wyborów i ogłosić na czas w ten sposób, by wybory mogły się odbyć w myśl niniejszego regulaminu wyborczego.

LOKALE WYBORCZE.

§. 11. Każda G. K. W. powinna możliwie jaknajwcześniej wyznaczyć i podać do wiadomości publicznej miejsce, w którem akt wyborczy ma być uskuteczniony.

Przy wyznaczeniu lokali wyborczych należy baczyć na wygodę wyborców.

KIEROWNICTWO WYBORCÓW.

§. 12. W każdej miejscowości ma G. K. W. ustanowić odpowiedzialnego kierownika. Każdemu kierownikowi uczestniczącemu w wyborach przysługuje odpowiednio do jego siły liczbowej prawo wysłania przedstawicieli do kierownictwa wyborczego przydanego do boku kierownika.

2. Kierownik ma utrzymywać w porządku kartki wyborcze i inne dokumenty i przechowywać je do dyspozycyi organów wyborczych, którym podlega.

Z BAGATELI.

R. H. Inżynier, komedya w 3 aktach Brunona Winawera. Reżyserował Aleksander Węgierko.

Co trzeba p. Winawerowi przyznać, to konsekwencyę w wyborze tematów. Odkąd postanowił zerwać z szablonowym „trójkątem" w komedyi, stwarza p. Winawer coraz to nowe pomysły, przyczem, sam będąc uczonym przyrodnikiem, sięga po swe kapitalne „kawały" do fizyki, to znów do chemii, do astronomii, a w ostatniej komedyi do medycyny i to specyalnie do neurologii. Przekonany jestem, że teraz zapewne, sięgnie po teoryę Einsteina, by znów sypnąć kilkuset dowcipami i rozśmieszyć publikę do łez. Bo znów trzeba przyznać, że jako humorysta jest pan Winawer bardzo solidny. Jak śmiać się, to tak żeby ściany teatru się zatrzęsły. Niema w komedyach winawerowskich żartów, któreby chybiły celu. P. Winawer nie spudłuje ani razu. Każdy dowcip u niego trafia odrazu, a żyje bardzo krótko: zaledwie zdołał słuchaczy rozśmieszyć, już go drugi ściga, trzeci itd. Stąd to na komedyach Winawera tyle wesołości, tyle śmiechu, tyle zabawy! Jak już wspomniałem, „kawał" ostatniej komedyi zaczerpnął p. Winawer z medycyny, tej najbardziej z pośród nauk wystawionej na szyderstwa, wiedzy. W szczególności wykpił p. Winawer teoryę psychoanalizy Freuda. „Wic" polega na tem, że pan Ryszard Hayst, inżynier, człowiek zresztą całkiem do rzeczy, „robi waryata", żeby znaleźć dach nad głową w.. zakładzie dla umysłowo-chorych. W tym celu chodzi krokiem konia szachowego (dwa kroki wprzód, jeden od siebie), wmawia otoczeniu, że miewa sny w.. porządku alfabetycznym, a personal zakładu waryatów z prof. Pistjanem na czele, bierze te „kawały" za dobrą monetę, a nawet skrupulatnie wszystkie te „objawy chorobowe" notuje do specyalnej księgi, które to obserwacye służą prof. Pistjanowi za podstawę do szeregu „cenionych" prac naukowych o osobliwem indywiduum, nazwanem w skróceniu: „R. H. Inżynier".

Ostatecznie jednak i to się znudzi, inżynier Hayst ucieka tedy z zakładu, żeni się z córką profesora Pistjana, poczem zakłada biuro, sprzedaje (telefonicznie) cement, cegły, słowem, co Bóg zdarzy.

Tę to historyę opowiedział Winawer bardzo zręcznie, zwinnie, wykazując duże znastwo sceny i.. publiczności.

Grano wesoło. P. Węgierko dał doskonały typ winawerowskiego ekstrawaganta z jego zawrotnymi pomysłami. Bardzo serdecznie witano panią Malicką, tym razem rasową sportsmankę w w footbalowem obuwiu, na które zazdrośnie zerkali „piłkarze". Doskonale postawiła rolę pani Kolman, oraz p. Berski w roli prof. Pistjana. Pani Ordyńska znakomicie ujmuje role ekscentrycznych kobiet (a raczej „kobietonów") winawerowskich. Dużo humoru wniosła pani Gorayska, p. Winkler i, po swojemu, p. Kaden. X.

—o—o—

DZIŚ W NIEDZIELĘ 22 kwietnia br. o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Zielona 8,

ZEBRANIE POUFNE

z porządkiem dziennym:

Bank robotniczy w Palestynie i jego działalność.

Przyjaciół sprawy i sympatyków uprasza się o liczne przybycie Kom. lok. Niezawisłej partyi Poale-Syon.

Walka rządu niemieckiego ze spadkiem marki niemieckiej.

Wywołany lekkomyślnie przez Bank Rzeszy spadek marki zaniepokoił poważnie rząd niemiecki. Opanowawszy chwilowo sytuacyę w drodze interwencyi na giełdach, prowadzi on w dalszym ciągu narady w sprawie akcyi przeciw deracie marki niemieckiej. Zamierza on z początkiem przyszłego tygodnia wydać nowe rozporządzenie dewizowe, równocześnie zaś ministeryum finansów wygotowuje plan pomniejszych oszczędności, aby zmniejszyć deficyt. Tym sposobem spodziewa się rząd zmniejszyć niszczący dług Niemiec w tym miesiącu o 33%.

Od myśli scentralizowania handlu dewizowego już odstąpiono w wyniku wczorajszych obrad z kierującymi berlińskimi bankierami. Przewidziano tylko kary na nieposłusznych wobec zarządzeń o zgłaszaniu zapasu dewiz.

W konferencyi ograniczenia importu zamierza rząd wydać rozporz. ograniczające do minimum import towarów luksusowych oraz poddać kontroli import innych towarów. Nie jest wykluczone scentralizowanie importu węgla. Co się tyczy reglamentacyi dewiz, zamierza rząd wykonywać stałą kontrolę nad zapasami bankowymi, która byłaby wykonywana przez Bank Rzeszy.

W związku z nadzwyczajną zwyżką obcych walut na rynku pieniężnym zaznaczyła się już jednak w Berlinie nowa fala drożyźniana, którą spowodowała znane w takich wypadkach zjawisko masowych zakupów, aby uchronić się przed dalszą drożyzną. Na przedmieściu berlińskiem „Oberschöneweide" doszło nawet z tego powodu do poważniejszych zamieszek.

Kary od zaległości podatkowych.

Kraków, 21 kwietnia.

W niniejszym artykule mam zamiar omówić tylko kary przewidziane w ustawie nowej z 9 marca 1923 r, Dz, ustaw. Nr. 31 na wypadek nie uiszczenia w terminie płatności podatków opłat stemplowych, wszelkich dodatków do podatków oraz opłat przewidzianych w ustawie, a pobieranych na rzecz nie-państwowych związków publicznych. Kary te nazywają się karami za zwłokę z powodu nie-uiszczenia zaległości podatkowych i zaległości publicznych. Kara za zwłokę wynosiła dotąd 1 procent miesięcznie od zaległej kwoty, zaś wedle nowej wyżej wspomnianej ustawy wynosić będzie ona 10 procent miesięcznie począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności danego podatku lub daniny publicznej. Kara ta jest więc bardzo dotkliwa, bo wynosi ona 120 procent rocznie, czyli, że po upływie roku wynosić ona będzie więcej aniżeli sam zaległy podatek. Wobec tego powinni płatnicy pilnie przestrzegać tego, aby podatek i inne publiczne daniny uiszczać w terminach płatności, albowiem w przeciwnym razie narażają się na bardzo dotkliwe następstwa.

Ustawa wspomniana odróżnia 2 termina płatności:

1) Termin płatności ściśle oznaczony w ustawie. I tak np. połowa podatku dochodowego, przypadająca za rok podatkowy 1923 ma być wedle ustawy o podatku dochodowym uiszczona najdalej dnia 1 maja 1923 r., a ponieważ podatek ten dochodowy nie został jeszcze wymierzony „przeto płatnik ma uiścić połowę tego podatku przypadłego od zeznanego w przedłożonej fasyi dochodu i to przy przedłożeniu fasyi. Jeżeli więc płatnik nie uiści połowy tego podatku w powyższym terminie, to płaci tytułem kary za zwłokę 10 procent miesięcznie od tej zaległości i to począwszy od 15 maja 1923 r., albowiem wedle powyższej ustawy o karach za zwłokę pobiera się tę karę począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności.

2) Termin płatności wyznaczony w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych. W tym wypadku wynosi termin płatności 30 dni licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego. Jeżeli więc nakaz płatniczy doręczono płatnikowi np. 10 stycznia 1924, to termin płatności upływa po upływie dnia 30, a więc 9 stycznia 1924 roku, a kary za zwłokę pobiera się w tym wypadku od 24 lutego 1924, jako 15 dnia po upływie terminu płatności.

Przy obliczeniu kar za zwłokę każdy zaczęty miesiąc, choćby to był nawet jeden dzień, liczy się za cały miesiąc.

Kary za zwłokę, przypadające od zaległości w daninach państwowych pobiera się na rzecz Skarbu państwa, zaś od zaległości przypadających dla nie-państwowych związków publicznych — na rzecz odnośnego związku.

Ażeby płatników uprzedzić i przypomnieć im obowiązek podatków i danin publicznych w terminach płatności, obowiązane są wedle rozporządzenia wykonawczego z 25 marca 1923 roku, Izby skarbowe z początkiem każdego roku kalendarzowego za pomocą publicznego obwieszczenia podać do publicznej wiadomości przewidziane w ustawie termina płatności z tem, że nieuiszczenie podatków i danin publicznych w terminach płatności pociąga za sobą nałożenie kar i kosztów przewidzianych w ustawie.

Oprócz powyższej kary za zwłokę w ścisłem tego słowa znaczeniu przewiduje jeszcze ustawa dalsze kary od zaległości podatkowych i danin publicznych. I tak pobierać się będzie wedle ustawy na rzecz Skarbu Państwa od płatników opłatę za upomnienie względnie pisemne wezwanie płatnika do uiszczenia zaległości wynoszącą 1 procent sumy zaległej oraz opłatę za każdą czynność organu egzekucyjnego u płatnika dokonaną w celu ściągnięcia zaległości, a wynoszącą 5 procent sumy zaległej. Za podstawę obliczenia tych opłat przyjmuje się w pierwszym przypadku wysokość samej zaległości bez kary za zwłokę i bez kosztów egzekucyjnych, zaś w drugim wypadku przyjmuje się za podstawę do obliczenia opłaty sumę za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Rozporządzenie wykonawcze z 28 marca 1923, przewiduje odroczenie zaległości lub rozłożenie ich na raty, co jednak nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia kar za zwłokę w pełnej ustawowej wysokości, chyba, że specyalne ustawy zwalniają go od tego obowiązku lub przewidują ulgi w tym względzie.

Ustawa o karach za zwłokę wchodzi w życie w 4 tygodnie po jej ogłoszeniu, a więc z dniem 26 kwietnia 1923 i należy od zaległości powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy pobrać karę za zwłokę dopiero od 26 kwietnia 1923 r., a przed tym dniem pobierać się będzie karę za zwłokę wedle dawnej ustawy.

Ustawa o karach za zwłokę przedstawia się dla płatników jako bardzo dotkliwa, jeżeli się uwzględni, że wniesienie jakiegokolwiek środka prawnego od nakazu płatniczego nie wstrzymuje obowiązku do uiszczenia podatku, względnie daniny publicznej w oznaczonym terminie płatności bez względu na to czy wymiar jest sprawiedliwy i słuszny, czy nie. Tak więc

RABINDRANATH TAGORE.

Żył sobie raz król.

(Ciąg dalszy.).

Nie ulegało wątpliwości, że mama nie brała mej choroby zbyt poważnie, bo zajęła się w dalszym ciągu grą i nie zwracała na mnie uwagi. I ja nawzajem, tuląc głowę do poduszki, śmiałem się do woli. Rozumieliśmy się pysznie, mateczka i ja.

Ale z pewnością wszyscy wiedzą, jak trudno dłuższy czas utrzymać pozory choroby siedmioletniemu chłopcu. Po niespełna chwili przypadłem do babuni i powiedziałem: „Babciu opowiedz bajeczkę".

Musiałem prosić dużo razy. Babcia i mama grały dalej w karty i nie zwracały na mnie uwagi. Wkońcu rzekła do mnie mama: „Daj pokój dziecię. Poczekaj, aż skończymy grę". Ale ja nalegałem: „Proszę cię babciu, opowiedz mi historyjkę". Mamie powiedziałem, że może gry jutro dokończyć, a musi babci pozwolić opowiedzieć mi bajkę i to teraz i tutaj.

Wkońcu mama odrzuciła karty i rzekła: „Uczyń raczej, co chce. Nie mogę z nim dojść końca". Może myślała o tem, że jutro nie będzie miała nudnego nauczyciela, bo będę musiał wrócić do durnych godzin.

Ledwie mateczka tylko trochę ustąpiła, rzuciłem się na babunię. Ująłem ją za rękę i pląsając z zachwytu wciągnąłem ją na łóżko do siatki przeciw moskitom. Ściskałem poduszki ze wzruszenia obydwiema rękami i podskakiwałem ze szczęścia do góry i na dół, a kiedym trochę ucichł powiedziałem: „Teraz babeczko, posłuchajmy opowieści".

Babunia mówiła dalej- „A król miał królową" Na początek było to dobre. Miał tylko jedną.

Jest zwyczajem nie szczędzić królom w bajce królowych. A kiedy słyszymy, że są dwie królowe, wątleje serce. Jedna jest zapewne nieszczęśliwa. Lecz opowieść babusi wyminęła to niebezpieczeństwo. Miał tylko jedną jedyną królowę.

Następnie dowiadujemy się, że król nie miał syna. Kiedy miałem siedm lat, nie myślałem, że mógłby istnieć jaki powód troski, gdy człowiek nie ma syna. Zapewne bawił w podróży tylko.

Również mało nas wzrusza, kiedy słyszymy w dalszym ciągu, że król poszedł do lasu, żeby się umartwiać celem zyskania syna. Istnieje tylko jedno, coby mnie skłoniło pójść w las, a to: zemknąć nauczycielowi!

Ale król zostawił z królową małą dziewczynkę, która wyrosła na cudowną księżniczkę.

Dwanaście już lat upłynęło, a król się wciąż umartwia i nie myśli nigdy przez ten cały czas o córce. Księżniczka zakwitła kwieciem młodości. Minął wiek zamęścia, lecz król nie wraca. A królowa ginie ze zgryzoty i płacze: „Jestże mojej złociusieńkiej córuchnie przeznaczone umrzeć niepoślubioną? Biada mi! Jakaż to moja dola!"

I posłała królowa mężów do króla, którzyby go poważnie błagali, żeby na jedną noc wrócił i jedyny raz ucztował na zamku. I król przyzwolił.

Królowa nagotowała własną ręką i z największem staraniem sześćdziesiąt cztery niecek i uczyniła dla króla miejsce ze sandałowego drzewa i zastawiła potrawy w misach ze złota i w srebrnych czarach. Za tem stanęła królewna z chłodzidłem z pawiego ogona w ręku. Król wstąpił w dom po dwunastu latach nieobecności i księżniczka poruszyła wachlarzem i rozjaśniła urodą wszystkie pokoje. Król spojrzał córce w twarz i zapomniał o spożywaniu jadła.

Wkońcu zapytał: „Powiedz, królowo, kim jest ta dzieweczka, której wdzięki promienieją jak obraz bogini? Czyją ona córką?"

Królowa uderzyła czołem i zawołała: „O, jakże okrutna moja dola! Nie znasz więc własnej córy?"

Król osłupiał z podziwu. Wkońcu powiedział: „Drobna moja córka urosła na niewiastę".

„Cóż z tego?" rzekła królowa, wzdychając. „Nie wiesz tedy, że minęło dwanaście lat?"

„Lecz czemu jej nie wydałaś?" spytał król.

„Nie było cię w domu", odparła małżonka. „I jakżeż mogłam jej znaleźć odpowiedniego męża?

Król uniósł się namiętnem wzburzeniem. „Pierwszy, kogo jutro ujrzę", powiedział, „gdy opuszczę zamek, niechaj ją poślubi".

Księżniczka dalej chłodziła wachlarzem z pawich piór, a król dokończył uczty.

Nazajutrz, gdy król opuścił zamek, zobaczył syna braminowego zbierającego chróst w lesie przed odrzwiami pałacu. Liczył mniejwięcej siedem albo ośm lat.

Król rzekł: „Chcę mu zaślubić moją córkę".

Któż się może sprzeciwić rozkazowi króla? Natychmiast przywołano chłopaka i pomieniano weselne wianki pomiędzy nim a księżniczką.

W tem miejscu przytuliłem się mocno do mądrej babuni i spytałem gorliwie: „A potem?"

Na dnie mego serca tliło żarliwe pragnienie znalezienia się samemu na miejscu tego szczęśliwego siedmioletniego zbieracza chróstu. Noc tłukła się pluskiem dżdżu. Gliniana lampa przy mojem łóżku paliła się nizko. Babuni głos dźwięczał przed się opowiadając to wydarzenie. A wszystko to składało się na to, żeby w kącie mego nabożnego serca podsycić wiarę, że w pomierzchu jakiegoś niepewnego czasu zbierałem gałązki w państwie jakiegoś nieznanego króla, a w jednej chwili zamieniła ze mną wieńce królewna piękna, jak bogini wdzięku. Miała na włosach złotą przepaskę a w uszach złote kolczyki. Miała łańcuszek na szyi i naramienniki ze złota i złoty łańcuch na sobie i na nogach dźwięczące przepinki.

Dokończenie nastąpi.

musi każdy płatnik uiścić podatek w oznaczonym terminie płatności pod rygorem wysokich i bardzo dotkliwych kar za zwłokę. A co się dzieje, jeżeli środek prawny wniesiony przez płatnika odniesie skutek? Nadwyżka niesłusznie wymierzonego podatku powinna być w tym wypadku płatnikowi niewątpliwie zwróconą. Zwrot ten jednak nie następuje tak łatwo, bo Administracya podatków zwrotu tego tak prędko nie uiszcza i narażony jest płatnik na bardzo długi i kosztowny proceder, tak, że płatnik nienależycie obeznany z tą procedurą przeważnie ze zwrotu tego rezygnuje, tem bardziej, że z powodu obecnej dewaluacyi pieniędzy i długiego trwania załatwiania rekursu ze strony Administracyi podatków i Wyższych Władz skarbowych zwrot ten dla płatnika nie przedstawia wielkiej wartości. Tu leży sedno sprawy. Jeżeli Rząd wydaje tak surowe przepisy odnoszące się do zaległości podatkowych, to powinien przestrzegać tego i czuwać nad tem, aby środki prawne przysługujące w myśl ustawy płatnikowi były szybko załatwione i aby nie leżały one nie załatwione latami w Komisyach. Takie postępowanie organów skarbowych osłabia poczucie obywatelskie oraz zaufanie do Skarbu i dziwić się nie można, że płatnicy ten obowiązek obywatelski nie zawsze należycie i ściśle spełniają.

Dr. Albert Süsser.

——o-o——

Komunikat Izby Skarbowej.

Zwraca się uwagę interesowanych, że z dniem 26 kwietnia br. wchodzi w życie ustawa z 9. III. 1923. o karach za zwłokę, w razie nieuiszczenia w terminie płatności podatków, opłat stemplowych i alionacyjnych oraz dodatków samorządowych do tych podatków i opłat, w wysokości 10 proc. miesięcznie, oraz o podwyższonych znacznie kosztach egzekucyjnych.

Od obowiązku uiszczenia kar za zwłokę w pełnej ustawowej wysokości nie zwalnia płatnika udzielenie przez władzę skarbową zwłoki lub rat do spłaty zaległości.

Celem uniknięcia tych dotkliwych kar i kosztów egzekucyjnych powinni interesowani we własnym interesie pospieszyć przed 26 kwietnia z wyrównaniem wszelkich zaległości podatkowych i należytościowych czy to bezpośrednio w Kasach skarbowych czy za pomocą czeków P.K.C.

KRONIKA.

Kraków, 22 kwietnia.

Szczegóły tajemniczego wybuchu przy ul. Studenckiej.

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, w piątek wieczorem na kilka minut przed godz. 11 rzucona została bomba pod dom rektora Uniw. Jag. dra Natansona przy ulicy Studenckiej l. 3. Na skutek eksplozyi rozległa się silna detonacya, którą słyszano w znacznym promieniu. Natychmiast w stronę ul. Studenckiej poczęli biedz zaciekawieni przechodnie; również na miejscu zjawili się dwaj posterunkowi, odbywający w tych stronach służbę. Nadbiegłym przedstawił się widok spustoszenia: w domu rektora Natansona tajemniczy wybuch wyrwał część stopnia przy bramie oraz część odrzwi kamiennych. Zewnętrzna oszklona brama uległa częściowemu zdruzgotaniu, a w wewnętrznej żelaznej siła wybuchu wyrwała u dołu duży otwór, wyginając grubą blachę. O sile eksplozyi świadczy fakt, że po przeciwnej stronie ulicy wyleciały wszystkie szyby w oknach domów od ulicy Podwale do ul. Loretańskiej. Również w narożnym domu prezydenta Federowicza, przyległym do willi rektora, wyleciały szyby w oknach parterowych. Można sobie wyobrazić przestrach mieszkańców ul. Studenckiej zbudzonych ze snu silną detonacyą i brzękiem rozbijających się na bruku setek szyb... Córka prez. Federowicza z przestrachu doznała wstrząsu nerwowego.

Zawezwany przez posterunkowych inspekcyjny urzędnik policyjny rozpoczął na miejscu śledztwo, przesłuchując przechodniów, którzy w chwili wybuchu byli opodal miejsca wypadku. Niektórzy z nich widzieli słup ognia przed bramą, a bezpośrednio potem rozległ się huk i poczęły wylatywać szyby z okien. Żaden z przechodniów nie widział w pobliżu nikogo podejrzanego.

Dalsze śledztwo podjęli urzednicy policyi pod kierownictwem nadkom. dr Ryczkowskiego.

Wczoraj koło godz. 11 rano zjawiła się na miejscu katastrofy komisya sądowo-policyjna wraz z urzędnikami budownictwa miejskiego oraz rzeczoznawcami sądowymi i wojskowymi. Komisya dostała się do wnętrza willi przez otwór w bramie drewnianej, powstały skutkiem wybicia dużej szyby, gdyż druga żelazna brama zatarasowała wejście. Po spisaniu protokołu monterzy przystąpili do oderwania żelaznej bramy. Znawca wojskowy zabrał ze sobą blaszane denko, pozostałe z pocisku, oraz części drewnianej bramy celem przeprowadzenia analizy i ustalenia, jakiego materyału użyto przy wybuchu.

W południe przybyli na miejsce katastrofy i złożyli rektorowi Natansonowi ubolewanie z powodu wypadku wojewoda dr Gałecki, profesorowie Uniwersytetu i in. P. Wojewoda odbył na miejscu konferencyę z komendantem policyi insp. Kłeczkiem i rektorem Natansonem w sprawie przyczyn zbrodni.

Zarówno w nocy po katastrofie, jak i przez cały dzień wczorajszy gromadziły się na miejscu wypadku tłumy ludności, komentujące żywo niezwykły zamach.

* * *

Jak się dowiadujemy, rektor Natanson bawił krytycznego wieczoru w towarzystwie gen. Le Ronda na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego. Wracając około godz. wpół do 11 do domu nie zauważył po drodze ani przed swą willą niczego podejrzanego. Wybuch zastał rektora Natansona zajętego pracą w swym gabinecie.

* * *

Onegdajsza katastrofa wywołała zrozumiałe poruszenie w całem mieście i jest różnie komentowana, a na temat jej przyczyn krążyły najrozmaitsze domysły. Przedewszystkiem utrzymywała się wersya, że bomba, która padła pod domem rektora, przeznaczona była dla teatru „Bagatela“ w razie wystawienia na tej scenie „Dybuka“. Ponieważ przedstawienie trupy wileńskiej zostało odwołane, przeto użyto bomby przeciw rektorowi Natansonowi, jako domniemanemu przeciwnikowi „numerus clausus“...

W świetle krótkich, ale dosadnych zapowiedzi obu krakowskich organów „Chjeny“ o demonstracyach na wypadek odbycia przedstawienia „Dybuka“ w „Bagateli“, pogłoski te nabierają tem realniejszej podstawy. Oto spóźnione pogróżki „Głosu Narodu“: „...obywatele polscy byli zdecydowani nie dopuścić wczoraj za żadną cenę do żargonowego przedstawienia i tylko usunięcie „Dybuka“ z repertuaru uratowało „Bagatelę“ przed demonstracyą oburzonej ludności“. Drugie pismo „Chjeńskie“ — „Goniec Krakowski“ wspomina już nawet o przygotowanej gromkiej demonstracyi przed Bagatelą następującemi słowy: „oburzenie społeczeństwa polskiego naszego miasta ...miało się objawić podczas dzisiejszego przedstawienia w gromki ...a może nawet i niezbyt przyjemny dla kierownictwa „Bagateli“ sposób“.

Druga pogłoska o rzekomym zamachu „Orgeschu“ na nieznajdującego się wcale w domu rektora Natansona generała Le Ronda robi wrażenie spreparowanej ad hoc historyjki.

Domagamy się od władz bezpieczeństwa wdrożenia energicznych dochodzeń w celu wyświetlenia tego tajemniczego zamachu i wyśledzenia jego sprawców. W praworządnem państwie nie mogą władze dopuścić do bezkarnego hasania terorystycznych bojówek, z jakiejkolwiek strony-by się one rektrutowały.

——o-o——

— **ZWOLNIENIE OCHOTNIKÓW OD ĆWICZEŃ.** Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych zarządził natychmiastowe zwolnienie z ćwiczeń w roku bieżącym tych rezerwistów powołanych roczników, którzy w 1920 roku w myśl odezwy Rady Obrony Państwa wstąpili do armii ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym poborem, albo korzystali w tym czasie z odroczeń. Powyższe kategorye rezerwistów podlegają natychmiastowej rejestracyi i obowiązkowi stawienia się na zebranie kontrolne.

— **STATYSTYKA ŻYDOWSKICH OFIAR WOJNY.** Związek żydowskich ofiar wojennych w Krakowie przy ul. Skawińskiej l. 2, na skutek odezwy Koła Żydowskiego w Sejmie i Senacie podjął się opracowania szczegółowej statystyki inwalidów żydowskich, wdów i sierót po poległych, zmarłych lub zaginionych Żydach w całej Rzeczypospolitej.

W tym celu prosi wspomniany Związek wszystkie ofiary wojenne o nadesłanie następujących dat zapomocą zwykłej kartki korespondencyjnej a mianowicie:

I. Inwalidzi:

1) Imię i nazwisko, 2) data urodzenia, 3) pułk 4) doznał cierpienia (kalectwa) gdzie i kiedy, 5) Nr. książki inwalidzkiej, 6) Procent niezdolności zarobkowej, 7) stan, 8) zawód przed wstąpieniem do wojska, 9) zawód obecny, 10) czy otrzymał jaką koncesyę lub posadę państwową.

II. Wdowy i sieroty wojenne:

1) Imię i nazwisko wdowy (sieroty) wojennej, 2) data urodzenia, 3) zawód, 4) imię i nazwisko zmarłego (poległego lub zaginionego) męża (ojca), 6) data śmierci lub zaginięcia i gdzie, 6) pułk, 7) ilość dzieci i wiek tychże, 8) czy otrzymała jaką koncesyę.

Statystyka ta jest niezbędną dla skutecznej obrony interesów Żydów-ofiar wojny.

Powyższe nie dotyczy inwalidów żydowskich oraz wdów i sierót wojennych z Krakowa, gdyż Związek jest w posiadaniu wszelkich dat tychże.

Związek prosi zarazem wszystkie pisma żydowskie, wychodzące w całej Rzeczypospolitej Polskiej o przedrukowanie powyższego i o uskutecznieniu tegoż łaskawie powiadomić odnośny Związek.

— **BIURA KRAKOWSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** zostały przeniesione na ul. Grodzką 64, „Stary arsenał“ i są otwarte dla stron od g. 11—1 w — sprawach pielęgniarek Czerwonego Krzyża od 1—2-giej. Prezes Zarządu przyjmuje od 12—1. Telefon 118.

— **PO ZAKOŃCZENIU STREJKU W OPERZE.** W piątek późnym wieczorem doszło do porozumienia między dyrekcyą opery i strejkującymi artystami, przy pomocy interwencyi delegata Centr. Zw. ASP. w Warszawie. Temsamem zakończył się całotygodniowy strejk personalu artystycznego, który poważnie zagrażał utrzymaniu tej instytucyi, a wybuchł na tle niewypłacenia 62% dodatku drożyźnianego za marzec. Na mocy zawartejumowy dyrekcya zgodziła się na dołączenie do kontraktów aktorskich klauzuli, że wypłata poborów odbywać się będzie odtąd ściśle w oznaczonych terminach. W najbliższych dniach otrzymać mają artyści zaległe dodatki 62 prc. za marzec i 33 proc. za kwiecień. Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze po strejku przedstawienie.

— **EMIGRACYA NA ROBOTY DO AUSTRYI.** Minister pracy na skutek zapotrzebowania robotników rolnych w Austryi polecił państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy w Krakowie zakontraktowanie kilkunastu robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Austryi.

— **KS. FARON NA WOLNOŚCI.** W dniu wczorajszym wypuszczony został z więzienia krakowskiego sądu okręgowego karnego ks. Faron, słynny wikary z N. Wiśnicza. Współoskarżeni ks. Farona wieśniacy i wieśniaczki w liczbie 54 zostali wypuszczeni jeszcze przed kilku dniami i w „tryumfalnym“ pochodzie wkroczyli do swej parafii. Wypuszczenie ks. Farona nastąpiło na skutek zarządzenia prokuratury państwa. Ks. Faron nie wraca na razie do N. Wiśnicza, lecz zatrzymuje się u jednego ze swych znajomych w Krakowie.

——o-o——

Z kraju.

Pobory Prezyd. Rzeczypospolitej i koszta utrzymania kancelaryi cywilnej.

Według obliczeń styczniowych prezydent Rzeczypospolitej pobierał 180 milionów marek polskich rocznie. Te pobory wzrastają cyfrowo w miarę wzrostu kosztów utrzymania, doliczanych p. prezydentowi tak, jak każdemu urzędnikowi.

Kancelarya cywilna kosztuje 597.289.000, a więc niespełna 600 milionów rocznie. W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszono ją o 3-ch urzędników. Liczy ich więc 22. Tym 22 urzędnikom pomaga 13 funkcyonaryuszów (o 2 mniej, niż w 1922 r.) niższych.

Wydatki na opał, światło i utrzymanie porządku w pałacu Belwederskim ponosi ministerjum robót publicznych. Na utrzymanie porządku w biurach kancelaryi cywilnej przeznaczono natomiast osobno 30 milionów marek rocznie.

Dla pana prezydenta prenumeruje się 18 pism polskich, ale tylko 3 zagraniczne. Z tej sumy 5.495,000 marek kupuje się także książki dla podręcznej biblioteki prezydyalnej.

Telefony, telegramy, listy mogą pochłonąć sumę 11.193.000 marek.

Pan prezydent Wojciechowski kazał posprzedawać zbyteczne konie. Zamiast 10 par koni będzie tylko 5 par, a dwie pary koni wyjazdowych dostawi zarząd stadnin państwowych. Utrzymanie 14 par koni wraz z opieką weterynaryjną pochłonie 66.791.000 marek. Remont uprzęży i kupno nowej — 30 milionów. Remont i utrzymanie (4) powozów, platformy i samochodu (do 1 kwietnia r. b.: potem objęła go wojskowa kolumna samochodowa) wynoszą 16.371.000. Razem 116.995,000 gdy się wliczy drobne wydatki.

Na rozmaite inne wydatki, jak większe przyjęcia oficyalne, dłużej trwające urzędowe podróże i inne, preliminarz budżetowy przeznaczył jeszcze 253 milionów marek.

Suma ogólna wydatków na utrzymanie prezydenta wynosi 777,289.000 marek.

List z Sanoka.

(Wybory do kahału. — Pobyt senatora dra Ringla. — Życie kulturalne. — Ruch sportowy.)

Akcya przedwyborcza wre u nas w całej pełni. W sobotę dnia 14 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze przy licznym współudziale wyborców. Zgromadzenie to zwołane z ramienia tutejszego komitetu lokalnego miało na celu uświadomienie wyborców o nadchodzących wyborach do kahału. Pp. dr Welmer i dr Weidmann pouczyli w rzeczowych referatach zebranych o zadaniu, jakie kahał ma spełnić dla unarodowienia naszej gminy.

W poniedziałek dnia 16 kwietnia bawił u nas najniespodziewanie senator p. dr Ringel, który wygłosił przy szczelnie wypełnionej sali referat na temat „Obecne położenie Żydostwa w Polsce".

Bardzo produktywną działalność rozwija w naszem mieście Kółko Miłośników Sceny Żydowskiej, którego ostatnie przedstawienie „Skąpca" Moliera osiągnęło sukces tak moralny jak też materyalny. Cały dochód w sumie około 2.000.000 marek polskich przeznaczono na szkołę hebrajską. Uznanie należy się Zarządowi. W przygotowaniu są „Żydzi" Czirikowa.

Żywo podtrzymuje u nas życie kulturalne Kółko „Frischmanna", którego wykłady cieszą się ogromną popularnością.

Trochę życia do naszej monotonii wprowadza ruchliwe Towarzystwo Sportowe „Rdifah" którego sekcya footballowa musiała ostatnio zastanowić swoją działalność wskutek magistrackiego zakazu używania boiska gminnego.

Meir.

PODWYŻSZENIE POLSKICH OPŁAT KONSULARNYCH. Minister spraw zagranicznych wydał zarządzenie w sprawie podwyższenia opłat konsularnych. Opłaty podwyższono w sposób następujący: 1) w Bułgaryi o 50 procent, zmieniając mnożnik 3.2 na 4,8; 2) w Grecyi o 200 prc., zmieniając mnożnik z 1,6 na 4,8; 3) w Rumunii o 100 prc., 4) Jugosławii o 50 prc., 5) na Węgrzech o 400 prc., 6) na Łotwie o 300 prc., zmieniając mnożnik z 3,2 na 12.8.

PRZYMUS SZKOLNY W B. KONGRESÓWCE. Ministeryum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło w bieżącym roku wprowadzić na terenie b Królestwa Kongresowego bezwzględny obowiązek szkolny dla dzieci siedmioletnich, czyli urodzonych w 1916 roku. Od dnia 1 września 1923 r. wszystkie dzieci siedmioletnie obowiązane będą uczęszczać do szkół. W miarę wolnych miejsc w izbach szkolnych będą pociągane do obowiązku szkolnego i dzieci starsze, do szkoły nie uczęszczające. W następnych latach obowiązkiem szkolnym obejmowane będą coraz młodsze roczniki dzieci, tak, żeby z dniem 1 września 1929 r. wszystkie dzieci w wieku szkolnym znalazły się w szkole. Celem zebrania danych o liczbie dzieci w wieku szkolnym Ministeryum W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministeryum Spraw Wewnętrznych zarządza ogólny spis dzieci urodzonych w latach 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916. Spis dzieci odbędzie się od 14 do 19 maja 1923 r.

Przegląd gospodarczy.

Zeznania do podatku dochodowego

Izba Skarbowa komunikuje nam:

Zwraca się uwagę zarządów osób prawnych obowiązanych do publ. składania rachunków (jak spółek akcyjnych, spółek z ogr odpow. spółdzielni, Kas oszczędności, towarzystw wzajemn. ubezpieczeń, gwarectw itp.), że ostateczny termin składania zeznań do podatku dochodowego na r. 1923. przypadający według ustawy z 9. marca 1923 Dz. ust. Nr. 35, na dzień 1 maja br. przedłużony został przez Ministerstwo skarbu do 1 czerwca 1923 r.

Nieprzedłożenie w powyższym terminie zeznania o dochodzie, pociągnie za sobą, wymiar z a o c z n y, a nadto grzywnę do wysokości 80,000 mk.

Do zeznania sporządzonego na przepisanym formularzu należy dołączyć:

1) sprawozdanie roczne, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok operacyjny (1922)

2) odpis protokołu, zatwierdzającego sprawozdanie roczne,

3) odpis aktu organu rewizyjnego.

Zeznanie z załącznikami przedłożyć należy w powyższym terminie Izbie skarbowej Wydział II.

W tym samym terminie tj. do 1. czerwca br. należy zapłacić w Kasie skarbowej lub za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego według skali art. 7, ustawy z 9 marca 1923, od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub w odpisie dołączyć do zeznania.

Termin płatności reszty podatku przypada na dzień 1 listopada roku podatkowego.

W razie uchybienia oznaczonych wyżej terminów płatności, pobrane będą kary za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie należytości podatkowej.

—oo—

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU W OKRĘGU KRAKOWSKIM. Według danych dyrekcyi krakowskiej PKKP. kredyty udzielone przez wspomnianą instytucyę w okręgu przemysłowym krakowskim przedstawiają się z dniem 31 marca br. następująco: Przemysł gorzelniczy w dysk. 150, rolniczy i spożywczy w dysk. 800 — P. Tow. 125; włókienniczy w dysk. 1100, hutniczy i górniczy w dysk. 225, metalurgiczny w dysk. 130 — P. Tow. 4245, chemiczny w dysk. 250 — P. Tow. 50, papierniczy w dysk. 20 — P. Tow. 80, cementownie i huty szkła w dysk. 100, różny w dysk. 15, przedsiębiorstwa handlowe w dysk. 695, razem udzielono 3935 milionów dysk. kredytu oraz 4500 milionów P. Tow. kredytu. Pozatem korzysta przemysł jeszcze z kredytów w instytucyach bankowych, którym przyznano kredyty dyskontowe do 6955 milionów marek polskich.

IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE postanowiła przedstawić rządowi wnioski i materyały do ewentualnego uzupełnienia umowy handlowej z Francyą. Wnioski izby obejmować mają zarówno zniżki celne dla towarów polskich, jak i wykazy towarów korzystających z francuskiej taryfy minimalnej, względnie z procentowych zniżek celnych. Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie zwróciła się do przedstawicieli handlu i przemysłu okręgu krakowskiego z prośbą o nadesłanie pisemnych uwag i propozycyj.

ZAMIANA ZŁOTA SKARBU NARODOWEGO. Jak się dowiadujemy, komisya skarbu narodowego zawarła z firmą łotewską B-cia Silberfeld tranzakcyę, na zasadzie której złoto w walucie rosyjskiej złożone na fundusz skarbu narodowego będzie zamienione na złoto w sztabach, przyczem skarb narodowy otrzyma znaczną nadwyżkę kursową. Tranzakcya ta pozostaje w związku ze wzmożeniem się znacznem w czasach ostatnich na wschodnio-europejskich rynkach pieniężnych zapotrzebowania na złotą walutę rosyjską, głównie w celach wywozu do Rosyi.

PODATEK OD TANTJEM. Ustawa z dnia 9-go marca br. o zmianach w przepisach o państwowym podatku dochodowym, zmienia przepis opodatkowania tantjem w ten sposób, że kwotę dochodu 200.000 marek uzasadniającą obowiązek opłacania specyalnego podatku od tantjem określony w artykule 18 ustawy z dnia 16-go lipca 1920 r. podwyższono do 200.000 marek, minimum zaś specyalnego podatku od tantjem ma wynosić zamiast 1000 marek 26.000.

ROZBUDOWA POLSKICH KOLEI. Jak informuje „Kuryer Poranny" przybywa do Katowic delegacya amerykańskich kapitalistów, którzy zamierzają przeprowadzić rozbudowę polskiej sieci kolejowej. Pobyt delegatów ma trwać czas dłuższy. Amerykanie interesują się w pierwszym rzędzie kolejami górnośląskimi. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że nowo zbudowane linie kolejowe, będą wydzierżawione konsorcyum amerykańskiemu.

GODNE NAŚLADOWANIA. Budżet m. Pruszkowa w sumie 611 milionów został zatwierdzony przez Radę miejską; największą pozycyę, gdyż 30 prc. wydatków wyznaczono na szkolnictwo powszechne; pod tym względem Pruszków zajmuje w Państwie drugie miejsce po Łodzi.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W RYDZE. Organizacya Oddziału Polskiego na 3 Międzynarodowej Wystawie w Rydze powierzoną została Bałtycko Polskiej Spółce handlowej „Balticpol" w Warszawie, Wspólna 26, która dla działu polskiego wybudowała własnym kosztem pawilon.

Komitet Wystawy prosi o zwrócenie się do Bałtycko-polskiej Spółki handlowej „Balticpol" we wszystkich sprawcah związanych z obecną wystawą.

USTAWA O KARTELACH W CZECHOSŁOWACYI. Z powodu konfliktu, jaki wybuchł na tle ustalenia cen cukru, rząd zamierza przyśpieszyć wprowadzenie w życie planowanej już od dłuższego czasu ustawy o kartelach.

KATASTROFALNY SPADEK KURSU RUBLA SOWIECKIEGO. Pomimo usilnych starań rządu sowieckiego, by przez uregulowanie emisyi banknotów zapobiedz wahaniom kursu rubla, nastąpił ostatnio nowy gwałtowny spadek waluty sowieckiej. Obecnie za jeden rubel złoty płaci się 55 milionów rubli emisyi r. 1923. W obiegu ukazały się już banknoty na 500 milionów rubli a nawet na 1 miliard.

BUDAPESZT. PAT. Marka polska 0.1025—0.1145.

BERLIN. PAT. Marka polska 54.50.

Z giełdy.

Kraków, 21 kwietnia.

Rynek walut był dziś spokojny, zwyżkowały cokolwiek funty szterlingi, natomiast obniżyły się marki niemieckie.

Na giełdzie akcyj panowała i dziś silan haus sa, i tak: Cegielski zyskał 25,000 p., Zieleniewski 13.000 p., Siersza górn. 23,0000 p, Górka 7,000, Chodorów 5.000 p., Siersza elektr. 4.000 p., i PTH 1,750 p. Zwyżka ta przyszła niespodziewanie, prawdopodobnie ulegnie ona wkrótce zahamowaniu skutkiem realizacyi osiągniętych zysków. Wskazują na to również kursy giełdy warszawskiej, niższe od krakowskich. Cegielski notował tam dziś 230—250.000, Zieleniewski 185—179,000, Chodorów 87—85.000.

Giełda krakowska z dnia 21 kwietnia 1923

Waluty.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dol. St. Zj	46500	48000	46500	48000	47400—47500
Dol. kan.	—·—	—·—	—·—	—·—	
Frank fr.	3000·—	3100 —	3025·—	3125·—	3050—3100
Fran. belg.	2600·—	2700·—	2600·—	2700·—	2675—
Fran. szw.	8530·—	8700·—	8600·—	8800·—	8750—8675
Funty szt.	218.000	224.000	218.000	224.000	224000—
Mk. niem.	1·75	1·95	1·80	1·95	1·88—
Kor. austr.	—·65	—·70	—·65	—·70	68¼—67¾
Kor. cz.	1375·—	1450·—	1375·—	1450·—	1420—
Kor. węg.	14·50	15·50	15·—	16·—	
Kor. szw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duń.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norw	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rum	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry	2100·—	2200·—	2100·—	2200·—	
Floreny	16.700	17.200	16.700	17.200	

	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-VIII	8000·—	9000·	8600—8700
Bank Hipoteczny	7000·—	9000·—	
Bank Małopolski	9000·—	10000·-	9500—
Ziemski Bank Kredyt.	5500·—	7000·—	
Powszechny Bank Kred.	3000·—	4000·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	7500·—	9000·—	7700—8000
Handl. Sp. akc. „Impex"	600·—	650·—	600—650
„Polski Glob"	2500·—	3500·—	2800—3250
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	6500·—	7500.—	6500—7500
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	180.000	200.000	182—193000
H. Cegielski, Poznań	250.000	275.000	250—275000
Parowozy I-III.	41.000	46.000	42000—45000
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	35.000	40.000	37000—38000
Zakłady amunic. „Pocisk"	12000·-	15000·-	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	6500·—	7500·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	145.000	155.000	150—152000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	150.000	165.000	150—165000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	55.000	65.000	55000—65000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	18000·-	21000·-	18500—20000
Elektr. w Sierszy I-IV	15000·-	20000·	15500—18500
„Oikos" T. A.	85.000	90.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	9000·—	11000·-	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	45.000	50.000	45000—48000
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	28.000	33.000	30000—31000
Fabr. porcel. w Ćmielowie	40.000	45.000	40000—43000
Fabr. cukru w Chodorowie	85.000	90.000	85000—88000
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	30.000	35.000	30500—3300
S. W. Niemojowski	48,000	53.000	50000—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6000·—	

Niezwykle śmiały napad bandycki pod Chrzanowem.

Uzbrojeni bandyci napadają w biały dzień. — Walka z policyą. — Dwóch bandytów ciężko rannych. — Komendant posterunku Skotnicki zabity.

Chrzanów 21 kwietnia. (I) Powiat chrzanowski, który dzięki energicznej działalności tutejszych władz bezpieczeństwa został uwolniony od plagi bandytyzmu, został po długim czasie nawiedzony niesłychanie śmiałym napadem bandyckim, dokonanym w jasny dzień.

Dzisiaj około godziny 4 popoł. zajechało na rowerach 4 uzbrojonych bandytów pod jedno z domostw w gminie Libiąż, pod Chrzanowem. Bandyci przystąpili natychmiast do rabunku. Na alarm sąsiadów zjawił się na miejscu zbrodni oddział posterunku policyjnego w Libiążu pod kierownictwem komendanta Skotnickiego. Wywiązała się zaciekła walka pomiędzy policyą a bandytami. Policyanci strzelali z zewnątrz domu, podczas gdy przyczajeni w domu bandyci sypali gradem kul rewolwerowych od wnętrza. Po krótkiej wymianie strzałów padło dwóch bandytów ciężko rannych, z drugiej zaś strony padł trupem dowódca obrony, komendant Skotnicki, spełniając ciężki swój obowiązek.

Zawiadomiona natychmiast o strasznym wypadku powiatowa komenda Policyi Państwowej w Chrzanowie, wysłała do Libiąża silny oddział policyi z komisarzem Jezierańskim na czele.

W międzyczasie dwóch bandytów zdołało uciec. Dwóch innych przewieziono w stanie bardzo ciężkim do Chrzanowa. Z powodu dotkliwych ran nie można było od nich żadnych zeznań wydobyć.

Okoliczne wsie są ogromnie zaniepokojone wypadkiem zuchwałej zbrodni. Okazuje się, że bandytyzm w powiecie chrzanowskim nie został jeszcze wytępiony.

Powszechny żal towarzyszy ofierze zbrodni, kom. Skotnickiemu, który zginął jak żołnierz na posterunku.

Z teatru, literatury i sztuki.

— MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 22 bm. o godzinie 3.30 pop. „Traviata" w doborowej obsadzie. W niedzielę 22-go bm. o godz. 7.30 wiecz. operetka w 3 aktach O. Straussa pt. „Dookoła miłości" pod wytrawną reżyseryą Ed. Minowicza i z występem N. Nadieżdiny primabaleriny scen rosyjskich. Znakomita ta operetka powtórzona będzie w poniedziałek i wtorek.

— PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI „W NOC WIOSENNĄ" odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 3.30 popołudniu w teatrze miejskim przy ulicy Rajskiej. Przedstawienie to urządza Uniwersytet Ludowy i Tow. Przyjaciół Dzieci. Dochód przeznaczony jest na kolonie wakacyjne dla najbiedniejszych dzieci Krakowa. Przedstawienie wykonane będzie siłami dzieci.

— JÓZEF ŚLIWIŃSKI, najznakomitszy polski pianista, genialny odtwórca Chopina, wystąpi nieodwołalnie w niedzielę, 22 bm.

— MIECZYSŁAW MUENZ, nasz świetny pianista da się słyszeć we czwartek, 26 bm. po powrocie z Ameryki.

TRUPA WILEŃSKA.

Niedziela popoł: Zielone łąki".
Niedziela wiecz.: „Dybuk".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop.: „Czupurek".
Niedziela wiecz.: „Zmartwychwstanie".

OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Traviata".
Niedziela wiecz.: „Dookoła miłości".

TEATR BAGATELA.

Niedziela pop.: „Szkoła kokot".
Niedziela wiecz.: „R. H. Inżynier".

POSEŁ SKRZYŃSKI miał dzisiaj posłuchanie u Ojca św., które trwało godzinę.

ZMARŁ TU DZISIAJ Aleksander Berarda, wiceprezydent senatu.

Giełda warszawska z dnia 21 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 47250—46750, sprzedaż 46980, kupno 46520. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. ——— Marki niemieckie tranz. 1·75.

Czeki: Belgia tranz. 2715—2728. Berlin tranz. 1·84—1·75. Gdańsk tranz. 1·84—1·75. Londyn tranz. 222000—218000. Nowy Jork tranz. 47450—46750. Paryż tranz. 3215—3165. Praga tranz. 1425. Szwajcarya tranz. 8670—8500. Wiedeń tranz. 0·69¾.

Kursa dewiz w Berlinie z 21 bm. Holandya ——·— Włochy ——.— Londyn 120946·— N. Jork 25984.— Paryż 1725.— Szwajcarya 4748.— Wiedeń 3705 Praga 793.— Warszawa ——

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 21 bm. (PAT). Berlin 0.0215 (0.0221), Holandya 216·— (215¾), Nowy Jork 551·— (550½), Londyn 25·66 — (25·35 —), Paryż 36·60 — (36·72 —), Medyolan 27·27 — (27·32 —), Praga 16·42 — (16·41 —), Budapeszt 0.11— — (0.12— —) Zagrzeb —— (———), Bukareszt ——— (—·——) **Warszawa 0.0120— (0.0125),** Wiedeń 0.00773/8 (0.0077½), Austr. korona stemplow. 0.0077½ (0.0077½)

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart, R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2.